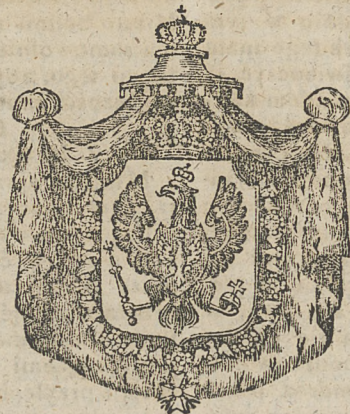


GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 96. — W Sobotę dnia 26. Kwietnia 1834.

Wiadomości zagraniczne.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 11. Marca.
Najnowszy numer gazety tureckiej z d. 10. t. m, ogłasza zaszłe w tych dniach udzielenia orderu zasługi (Niszani-istikar), dla wielu najznakomitszych Wezyrów państwa. Ozdobę tę otrzymali: Chosrew Mehmed Basza, Seraskier wojska regularnego, ze względu zasług, jakie położył będąc Kapudanem Baszą przy zajęciu wyspy Ispara. Były W. Wezyr Reschid Mehmed Basza, za utłumienie niepokojów i przywrócenie porządku w Albanii i Bośni. — Dawny W. Wezyr İzzet Mehemet Basza i Komendant Widynu, Hussein Basza, za udowodnione w ostatnich kampaniach męstwo i ważne zniszczenie janczarów; były Kaimakan Achmed Chalussi Basza, za znakomite czynione usługi; terazniejszy Kapudan Basza, Tahir Basza, za szczególnie okazaną waleczność, przy obronie Szumli; Muschir Ahmed Fewzi Basza, za mężne postępowanie w czasie niepokojów skutaryjskich w Albanii, i Namiestnik Bagdadu i Bassory, Ali Riza Basza, za okazaną roztropność i męstwo, przy utłumieniu dwukrotnie wznieszanego rokoszu w prowincyi bagdackiej.

Pan Bois le-Comte, który przed niejakim

czasem został wysłany z zleceniami rządu francuzkiego do Alexandryi, wyjechał ztąd d. 7. b. m. przez Bukarest do Francyi.

Posel grecki, Pan Zografos przybył dziś wieczorem do tutejszej stolicy.

A u s t r y a.

Z Budy, dnia 6. Kwietnia.

Jego Królewiczowska Mość Arcy-Xiążę Ferdynand d'Este, Generalny Gubernator Galicyi, jadąc z Wiednia do ziemi Siedmiogrodzkiej, zjechał tu w dn. 3. z południa i wczoraj rano udał się w dalszą podróż.

Ze Lwowa, dnia 15. Kwietnia.

Cesarz Jegomość raczył na przedstawienie Generalnego Gubernatora w Galicyi, żołnierzom rodem z Bukowiny, którzy od pierwszego odstawienia ich do wojska chorągwie swoje opuścili i dotąd jeszcze nie powrócili, karę zbiegostwa z łaski darować, jeżeli zbiegi te w przeciągu sześciu miesięcy, od dnia pierwszego ogłoszenia téj uchwały w gazetach publicznych rachując, do chorągwi opuszczonych powrócą.

S z w a j c a r y a.

Oto jest ostatnie postanowienie Posła francuzkiego, dotyczące się Polaków:

„Bern d. 30. Marca. Moi Panowie! Przekonawszy się Król o trudnościach stojących na zawadzie uskutecznieniu formalności względem przechodu wychodźców polskich, mających

udział w wyprawie do Sabaudyi, skłonił się do zmienienia uczynionych poprzednio w tym względzie postanowień. W skutek tego mam Wam, dostojni Panowie, honor oświadczyć, iż upoważniony jestem do wydania rządowi kantonowym tyle paszportów, ile dla tychże wychodźców żądać będą. Każde żądanie paszportu powinno prócz nazwiska, stopnia i rysopisu wychodźcy obejmować także oznaczenie jednego albo obydwóch punktów granicznych przez które na ziemię francuzką dostać się może, t. j. Gex dla znajdujących się w południowych, a Baume-les-Dames, w północnych kantonach. Uprasza się władze kantonowe, o uwiadomienie wychodźców polskich, iż im dwa tygodnie na podróż przez Francją wyznaczono, i że na przypadek, gdyby się który z nich gdzie w drodze (chorobę wyjąwszy) miał zatrzymać i na dzień naznaczony w Calais nie stanąć, przy użyciu sły zbrojnej tamże odstawiony zostanie. Zważając dalej Król na smutne położenie tych wychodźców i pragnąc im w tej mierze ile możliwości ulgę przynieść wydał rozkazy, aby im zwyczajnych publicznych podwód dostarczano i dziennie na osobę po dwa franki wyplacono. Niechaj więc kantony zawiadomić raczą tych wychodźców o tém nowém przyjaźném, li tylko dla ich interesu uczynioném postanowieniu. Życzliwość, jaką rząd Króla Jegomości chciał w tym wypadku związkowi szwajcarskiemu okazać, i wspaniałomyślność, z jaką się oświadcza, że przyjmuje na siebie kosza podróży i wsadzenie na okręty tych wychodźców, przekonają zapewne dostatecznie skonfoderowane kantony o udziale, jaki ma w spokojności i pomysłności Szwajcaryi, i o gorliwości, z jaką usiłuje okazać go w każdym zdarzeniu. Raczcie Panowie i t. d. Poseł francuzki (podpis) H. de Rumigny, — Tymczasem przełożenia te ogłoszone zapewne, gdzie tego potrzeba była, nie wydały osobliwego skutku. Nie słychać bowiem dotychczas o żadnym do wspomnianych kategorii należącym Polaku, dla któregoby miano o paszport prosić, zaś przeciwnie potwierdza się, że przed niejakim czasem kilka oddziałów tych, co się nie liczą, do wzmiankowanych kategorii, za paszportem do Francyi wyjechało.

Odpowiedź Bernu nadeszła do Zurych w skutek ostatniego poselstwa Miasta Sejmu, zamyka w osnowie następujące oświadczenie: Bern w porozumieniu z Waadtem i Genewą wynurzył życzenie, aby wszystkie Polaków się dotyczące środki uczyniono sprawą związkowej ojczyzny. Wszakże obecnie ani odpowiedź wydana przez Stany na okólnik Miasta Sejmu z d. 22. Lut, nie zawiera nic takiego, coby się

do tego pytania ściągało, ani (zdaniem Bernu) Miasto Sejmu nie ma prawa do zawyrokowania samowolnie w tej sprawie, owszem potrzeba do tego, aby ją rozstrzygnąć, oświadczenia większości kantonów i t. d.

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 13. Kwietnia.

Minister spraw wewnętrznych wydał wczoraj proklamacyą do gwardyi miejskich, w której żąda ich współdziałania przy mogących się ponowić niespokojnościach. Jeszcze jaśniej tłumaczy się w tej mierze Burmistrz w swojej proklamacyi z téjże samej daty do mieszkańców Bruxelli. Zaczyna się ona następującemi słowy: Jeszcze wciąż rozszerzają i przylepiają odgrażające pisma, a w skrytości obiegające pogłoski mogłyby łatwo nowe niespokojności wzniecić! Potém następuje to samo wezwanie gwardyi miejskich z dołączeniem postanowienia, iż każda osoba nie należąca do gwardyi miejskiej albo wojska liniowego, spotkana na ulicy z bronią i pod straż oddana. Zarazem wezwał Burmistrz Komendanta gwardyi miejskiej, aby 4 legiony téjże gwardyi na pierwsze zawołanie władzy miejskiej miał w pogotowiu.

Chociaż największa spokojność panuje w mieście, zostawiono jednakże przed domami podpisujących wiadomą listę subskrypcyjną, i na ich żądanie strażę bezpieczeństwa, jakie tamże d. 6. ustawiono. Żołnierze 10. pułku zastąpili tam wczoraj żołnierze 5go pułku, a ten zajął znowu swoje stanowisko w okolicy Bruxelli. Komendant placu, Pułkownik Rodenbach, przesłał Ministrowi wojny raport obejmujący wszelkie szczegóły przedsięwziętych przez niego w dniach 5 i 6 środków. Do raportu tego dołączył rozkazy odebrane od Gubernatora wojskowego, jakoteż władz sądowych i municypalnych. Wszyscy Szefowie rozmaitych, w dniach tych w garnizonie będących korpusów wezwani zostali przez władzę sądową, ażeby w jak najkrótszym przeciągu czasu podali imiona, nazwiska i stopnie należących do tychże korpusów oficerów i podoficerów, którzy dowodzili oddziałami wysłanemi do pałacu Xięcia Ursel i innych osób, gdzie zaburzenia i łupieżstwa popełniano. Dn. 6. wieczorem zgromadziła się przed kawiarnią szwajcarską znaczna liczba osób w celu utworzenia jednej kompanii gwardyi miejskiej do utrzymania spokojności publicznej. Pomiędzy zapisanemi osobami jest wielu cudzoziemców. Union oświadcza, iż płonną jest pogłoska, jakoby w czasie łupienia domu Pana Matnix dwóch ludzi zabito. Żołnierze wypędzali w prawdzie za każdą razą burzycieli, używając do

tego pałasza i piki, ale nikogo nie zabil. Ujęto znowu i uwięziono 9 osob obwinionych o mianie udziału w popełnianiu rozruchów i grabieży; a między temi i ten się znajduje, który chorągwią w rękę wciąż innym przodkował. W skutek badań sądowych wypuszczono znowu dwie osoby na wolność. Kollegium z Burmistrza i ławników złożone, wezwalo na wczorajszy wieczor gwardyą ohywatełską, aby utrzymać spokojność publiczną i każdym dalszym wypadkom zapobiedz.

Hiszpania.

Umieszczony w dziennikach angielskich list prywatny z Madrytu z dn. 26. Marca donosi: „Wszystko zdaje się rokować, że Don Carlos w pierwszych dniach miesiąca Kwietnia na czele 3 do 4000 żołnierzy hiszpańskich, z których połowa składa się z jazdy, do Hiszpanii wkroczyć zamysła. Jego sztab główny stanowi ma pewna liczba oficerów francuzkich, jako też Generałowie Moreno, Villa-Lobos i kilku innych, a Biskup Leoński ma mu jako pierwszy Minister towarzyszyć. Chciał on wydać nową proklamacyą (która bardzo modyfikuje dawniejszą, wydaną w Valençą) i w tej swego syna naczelnym wodzem ogłosić. Zamierzał on także wydać amnestyą za wszystkie aż do 29. Września (dnia wyniesienia go na tron) popełnione przewinienia polityczne, i przyobieczać zwołać Stany (Cortes) stósownie do starożytnego prawa, a to w celu zagojenia ran, jakie wojna i rewolucya krajowi zadały. Następnie chciał pisać do Prymasa państwa, i prosić go, o blaganie u tronu Najwyższego o błogostawieństwo dla oręża Karolistów.“

Gazety paryzkie donoszą z Madrytu z d. 6. Kwietnia: „Infant Don Sebastian i małżonka jego wyjeżdżają z Hiszpanii, końcem przedsięwzięcia podróży przez Francyą i Włochy. Twierdzą, że Infant w sprawie Pana Estelani przez listy matki swojej uwikłany; inni utrzymują, że wyjeżdża dla poratowania starganego zdrowia. Pan Burgos występuje z Ministerjum; jestto ofiara, którą Królowa opinii publicznej przynosi.“

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzęd. Król. Regencyi w Poznaniu z dn. 22. Kwietnia zawiera 3 obwieszczenia Król. Regencyi, dotyczące się zarazy bydła, które tu w całości i dosłownie umieszczamy: „Przy odwołaniu się do naszego obwieszczenia z d. 15. Października r. z. — *Dzien. Urz. r. 1833. str. 507.* — podajemy do wiadomości publicznej, iż zaraza

morowa bydła rogatego we wsi Murzynowo kościelne, pow. Sredzkiego, zupełnie jest uśmierzoną i po wykonaniu przepisanych środków czyszczenia zamknięcie téjże zostało znowu uchyloném. Podczas wybuchnienia zarazy było dobytku ogółem 173 sztuk, z których zdechło 46, przetrwało zarazę 10, zabito zdrowych 33, chorych 31, a 53 pozostało zdrowych. Najściślejszemu tylko dopełnieniu przepisanych w edykcie z d. 2. Kwietnia 1803. środków przyznać należy skutek, iż ta niebezpieczna zaraza nieposunęła się w sąsiedztwo i nawet w samym Murzynowie niedotknęła bydła, przez niektórych gospodarzy troskliwie odłączonego.“ — „Z powodu pokazania się ospicy w trzodzie owiec w Porażynie powiatu Bukowskiego, wieś ta została pod względem komunikacyi co do owiec, wełny i ostrój paszy zakordonowana.“ — Z powodu wybuchnięcia ospicy między owcami w Chybach, pow. Poznańskiego, zakordonowanie tej wsi ku uniknieniu komunikacyi co do owiec, wełny i ostrój paszy nakazaném zostało.“ — — Następnie czytamy tam spis osob w miesiącu Lutym r. b. za granicę kraju usuniętych i dwa ogłoszenia Król. Regencyi, jedno tyżące się wychowania żydowskich sierót w Ostrowie; drugie, ofiarowania w darze dzieła naukowego Król. szkole realnej w Międzyrzeczu ze strony Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Wielka wybuchła wojna — lecz przeciw Pfenning-Magazynom; niektóre pisma niemieckie powstają przeciw nim. Zarzucają im, że droższe są od pism talarowych, udzielają często już znanych lub przedrukowanych artykułów, zbywają nie raz czytelnika dziwnymi obrazami i historyjami nader jałowej treści i, czego najmniej inni księgarze przebaczyć mogą księgarzom Pfenning-Magazynów, to tego, że ciż są bogatsi od nich. Talarowi księgarze w Anglii zamysłają podać próżbę do parlamentu, ażeby tak zwanemu „Towarzystwu ku upowszechnieniu pożytecznych wiadomości“ odebrany był przywilej na pisma fenikowe. Mimo tych kroków nieprzyjacielskich angielski Pfenning-Magazyn ma jednak 160,000 przedpłacicieli, sprzedaje przytém przedsiębiorcom zagranicznych Pfenning-Magazynów już zużywane formy do drzewo rycin, a wysadzone na blatach stereotypowych pismo posyła do Ameryki północnej, dla zrobienia tam nowój edycyi swojego magazynu, przezco unika opłaty, istnając tam od pism drukowanych.

Dziennik berliński *Figaro* pisze, iż pewien wpadł na myśl wystawienia w Berlinie *Pfenning-teatru*. Pierwsze miejsce ma w nim ko-

sztować sześć feników, na parkiecie cztery, na parterze trzy, drugie miejsce dwa feniki, a trzecie jeden fenik. Przedsiębiorca już miał zamówić kilku członków do tego teatru i tak np. pierwszemu bohaterowi ma zamiar płacić dziennie tylko dziesięć feników. Pomysł ten, gdyby się utrzymał, zagroziłby może teatrom upadkiem, podobnie jak pojawienie się Pfenning-Magazynów jest dla zwyczajnych pism czasowych niebezpieczne. W Stanach Zjedn. Ameryki północnej dalej jeszcze posuniono ehę obalenia teatrów; okrzykują je albowiem przed ludem jako nieprzyzwoite i obyczajom niebezpieczne. Lecz tylko w kraju takim, jak Ameryka, gdzie powstają i łączą się wszystkie sprzeczności, może się myśl podobna pojawić.

Marsylia posiada artystę szczególniejszego talentu, lecz którego imię nie było dotąd za jego pracownią wspomniane. Nazywa się on Chanuel. Lat cztery strawił nad dziełem tak trudnej roboty, do jakiej paryczy nawet artyści wziąć się nie chcieli. Wykończył kolosalną statwę Najś. Panny Maryi ze srebra i do obrabiania kruszcza, do rysowania drapeiry i polerowania statui nie używał innego narzędzia, oprócz młota i dzieło to ma być mistrzowskie. Przeznaczone jest do pewnego kościoła, lecz nim tam odesłane będzie, artysta ma zamiar posłać je dla wystawienia do Paryża.

Od Sgo Jana r. b. potrzebują pewne dobra Ekonomia zdanego i nieżonatego za daniem mu wolnej stancyi i przyzwolonej pensyi; tudzież młodzieńca, któryby się w ekonomii wydoskonalić i w ten stosunek zaraz mógł wstąpić.

Bliższą o tém wiadomość udzieli Ingrossator Jungfer w Gnieźnie na piśmie i frankowane odezwy.

Doniesienie dla gospodarzy o nasionach,

*** za których rostkowanie zaręcza się. ***

Koniczynę z ośmiu długimi łodygami, czyli późnokwitnącą, czerwoną galicyjską, i czerwoną szląską rychłą i białą, jako też na pastwiska dla owiec posład od białej koniczyny szefel pruski po $1\frac{1}{3}$ Tal. Pimpinellę (biedrzeńiec), angielski i francuzki rejgras i żółtą gorczycę poleca uniżenie na sprzedaż

† Gospodarzom wiejskim †
a zwłaszcza szanownym właścicielom dóbr nad granicą Szląską w W. Xięstwie Poznańskim, w cenach targowych najumiarkowańszych

Fryderyk Gustaw Pohl,
w Wrocławiu,
przy ulicy Schmiedebrücke Nro. 12.

Apteka w mieście Jarocinie jest, z przyczyny familijnych stosunków, z wolnej ręki do sprzedania. Chcący takową nabyć, zechcą się zgłosić w frankowanych listach do jej właściciela, który bliższej wiadomości w tym względzie udzieli.

Przedaż owiec.

Król. Urząd Ekonomiczny Nimkowo (Nimkau) powiatu Neumarktskiego w Szląsku ma, zaraz po strzyżce, do przedania:

300 sztuk maciórek do przychowku po Tal. 6 i 300 sztuk maciórek do przychowku po Tal. 4, które każdego czasu w Nimkowie obejrzeć można.

Uwiedomienie dla zażywających tabakę.

Podpisana fabryka tabaki poleca miłośnikom następujące 5 gatunków miarła mielonej tabaki:

Prawdziwej galicyjskiej, funt po 16 sgr.

Wybornej wiedeńskiej, funt po 15 sgr.

Czarniej tabaki Nr. 1., funt po 12 sgr.

Wybornej albańskiej, funt po 12 sgr.

Prawdziwej węgierskiej, funt po 10 sgr.

Tabaki te sprzedaje w paczkach otwieranych po 1 funcie i po $\frac{1}{2}$ funta, również na łoty i w wszelkich ilościach.

Wszystkie te gatunki lubione są bardzo z przyczyny swego naturalnego zapachu tabacznego.

Fabryka tabaki Gustawa Krug w Wrocławiu, Schmiedebrücke Nro. 59.

NB. Kupeom spuszczam tabakę mojej fabryki za niższe ceny.

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 21. Kwietnia 1834.

| L ą d e m : | Tal. | | | f e n . | | |
|------------------|------|------|---------|---------|------|---------|
| | Tal. | śgr. | f e n . | Tal. | śgr. | f e n . |
| Pszonica . . . | 1 | 12 | 6 | 1 | 7 | 6 |
| Zyto . . . | 1 | 3 | 9 | 1 | 2 | 6 |
| Jęczmień wielki | — | 26 | 3 | — | — | — |
| Jęczmień mały | — | — | — | — | — | — |
| Owies . . . | — | 25 | — | — | 20 | 5 |
| Groch . . . | — | — | — | — | — | — |
| W o d ą : | | | | | | |
| W o d ą : | Tal. | | | f e n . | | |
| | Tal. | śgr. | f e n . | Tal. | śgr. | f e n . |
| Pszonica (biała) | 1 | 27 | 6 | 1 | 7 | 6 |
| Zyto . . . | 1 | 5 | — | 1 | 3 | 9 |
| Jęczmień wielki | 1 | — | — | — | 27 | 6 |
| Jęczmień mały | — | 25 | — | — | — | — |
| Owies . . . | — | 23 | 9 | — | 21 | 3 |
| Groch . . . | — | — | — | — | — | — |
| Kcpa słomy . . | 9 | 15 | — | 8 | — | — |
| Cetnar siana . . | 1 | 5 | — | — | 20 | — |